

FRANCISZEK ŁOJAS

Dnia 9 września 1947 r., Sąd Grodzki w Zakopanem, Oddział III Karny, w osobie sędziego M. Fałka z udziałem protokolanta, aplikanta K. Piwowarczyka, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Franciszek Łojas
Wiek	50 lat
Imiona rodziców	Antoni i Tekla z d. [nieczytelne]
Miejsce zamieszkania	Zakopane
Zajęcie	urzędnik skarbowy
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany za fałszywe zeznania
Stosunek do stron	obcy

Z Hansem Schumacherem zetknąłem się w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie przebywałem jako więzień od 1941 r. do 25 października 1944 r. Przez półtora roku pobytu mego w obozie, był on moim bezpośrednim nadzorcą. Z końcem marca 1943 r. dostałem się do komanda, które dostarczało ziemniaki do kuchni obozowej, początkowo jako więzień pchający wóz z ładunkiem, a następnie jako pisarz [?] tego komanda. Bezpośrednio nadzorował je początkowo jako *Rottenführer*, a potem [jako] *Unterscharführer*, Hans Schumacher. Do więźniów tego komanda odnosił się on na ogół możliwie, co nie przeszkadzało [mu] w znęcaniu się nad więźniami z innych komand. Gdy złapał więźnia na kradzieży ziemniaków, czy innych ziemiopłodów, bił schwytanego do nieprzytomności. Jakichś specjalnych szykan, jak chodzi o sposób wykonywania pracy i jej ciężar, wreszcie



jeśli idzie o aprowizację względem nas nie okazywał, a zdarzało się, że poza kontyngentem przynależnym nam, dawał nam worek chleba na 40 ludzi. [Schumacher] brał udział w konwojowaniu nowoprzybyłych więźniów obozowych do krematoriów.

O okolicznościach objętych odezwą mógłby jeszcze zeznać Tadeusz Paudyn, [zam. w] Krakowie, pl. Szczepański, dom PPS.